

ZUCH

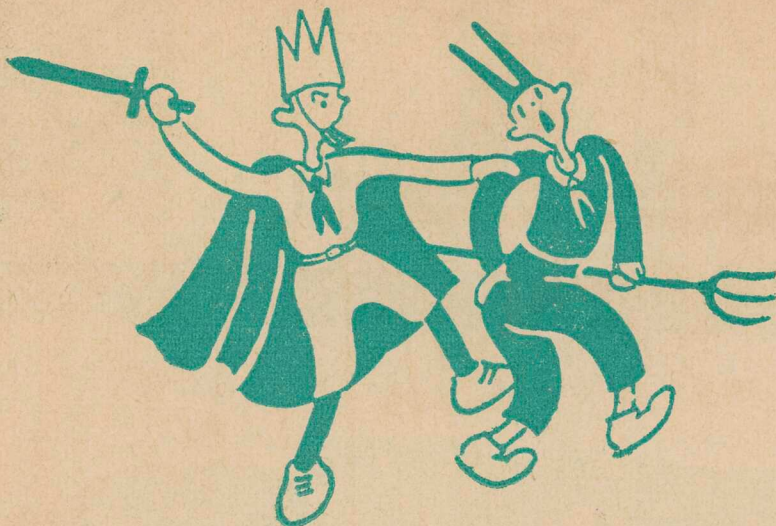


ZUCH ŻYCZY ZUCHOM WESÓŁYCH ŚWIĄT

NUMER 6
 harcerskie.pl

ROK V

KRÓL HEROD I DIABEŁ



W czasie świąt gromada „Łebskich Chłopaków” przebrana za „herodów” chodziła po wsi do wszystkich domów i odgrywała historię porwania króla przez diabła. Przedstawienia wszystkim bardzo się podobały to też zuchy zbierały sporo pieniędzy.

Aż tu jednego wieczora wydarzyła się awantura.

Felek był diabłem i miał dość śpiczaste widły, na które porywał Antka-Heroda. Antek — że go na próbach Felek za mocno walił — umówił się z Felkiem, że go widłami nie będzie mocno szturkał. I przez kilka wieczorów wszystko było w porządku. Aż... Właśnie w ciągu przedstawienia, kiedy dzieci już były pomordowane, a Herod leżał nieżywy, ścięty kosą Śmierci, do izby wpadł Antek-diabeł z okrzykiem:

— Królu Herodzie, za twe zbytki

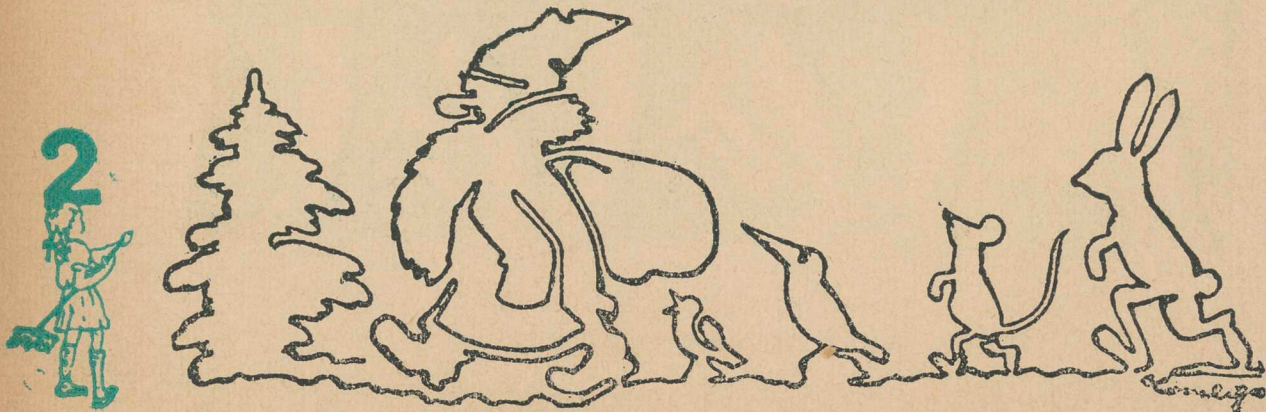
Chodź do piekła boś ty brzydki!

I z całej siły kolnął Heroda w plecy widłami. Herod nie spodziewał się tak mocnego uderzenia i okrutnie się rozgniewał, wyjął szablę zza pasa i począł nią okładać diabła po głowie. Nie pomogły diablowi rogi z patyków, musiał uciekać za drzwi, a król Herod nieboszczyk za nim.

Uśmiali się ludzie z tego mocno i zuchy też, śmiał się nawet Felek-diabeł, jeden tylko Antek-Herod był jeszcze potem cały dzień na niego zagniewany.

D-ń.

CZY POTRAFICIE TO NARYSOWAĆ JEDNYM POCIĄGNIĘCIEM, NIE ODRYWAJĄC OŁÓWKA?





Chodźmy do Bożej Dzieciny

Wszyscy do Jezuska śpieszą,
Chodźmy tam też wielką rzeszą!
Raz, dwa — raz, dwa!
Raz, dwa — raz!

MARYNARZE:

Na okrętach nasza droga
Prowadzi do Pana Boga
Chlup, chlup, chlup, chlup!
Chlup, chlup, chlup!

LOTNICY:

My, w niebiosa lazurowe
Samoloty puścim nowe!
Wrrrr... wrrrr... wrrrr... wrrrr...
Wrrrr... wrrrr... wrrrr...

ŻOŁNIERZE:

A my z bronią podążymy
I na wiwat wystrzelimy.
Pach! pach! pach! pach!
Pach! pach! pach!

GÓRNICY

By nie zmarzło Dziecię Boże
My, górnicy węgiel złożym.
Buch, buch, buch, buch,
Buch, buch, buch!

ZUCHY:

A my, pieśnią powitamy
I wesoło zaśpiewamy.
La, la, la, la,
La, la, la!

WIEŚNIACY (para):

(Ona) Ja wełnianą niosę chustę.
(On) Ja prosiątko — takie tłuste.
Kwiii, kwiii, kwiii, kwiii,
Kwiii, kwiii, kwiii...

A. Anik.





O BOHATERSKICH ZUCHACH

Bohaterami są nie tylko ci, którzy wskakują do wody by ratować tonących, wstrzymują rozbiegane konie i rzucają się w płomień.

W pewnym mieście angielskim mieszkał Janek T mały wilczek. (W Anglii i innych krajach zuchy zwa się wilczkami). Był to żywy, wesół chłopak — tak jak każdy z was. Pewnego dnia, biegnąc upadł i stłukł sobie kolano. Nie skończyło się niestety na guzie: w kolanie utworzył się wrzód. Trzeba było Janka oddać do szpitala. Choroba ciągnęła się długie tygodnie, Janek leżał sam, bez mamusi, między obcymi. Rana bolała go okrutnie, krajali mu ją kilkanaście razy, przemywali, zmieniali opatrunki. Dorośli ludzie z trudem znosili takie leczenie — Janek znosił je cierpliwie i pogodnie. W czasie najdotkliwszych bólów zaciskał wargi, lekarzom i pielęgniarkom odpowiadał z uśmiechem. Z uśmiechem wyszedł naprzeciw ciężkiej chorobie i przemógł ją.

Stary Wilk, to znaczy Naczelny Wódz wszystkich zuchów i skautów, Lord Baden Powell, który wie o wszystkim, napisał do Janka taki list:

Cieszę się niezmiernie słysząc o męstwie z jakim znosisz cierpienia, nie poddajesz się im, a spotykasz je z uśmiechem dzielnego wilczka. Postępując w ten sposób pomagasz drugim, dajesz przykład całej braci wilczęcej i sam wynosisz bardzo wielką korzyść.





C Z U J Z U C H Y!

Posłuchajcie! To nie bajka, w pewnym mieście, pewne zuchy urządziły „Mikołajka”.

Jaś swą rolę był przejęty, bo on był Mikołaj święty. Staś się sadzą wysmarował i diabełka naśladował. A u Grzesia skromna minka, grał aniołka jak dziewczynka.

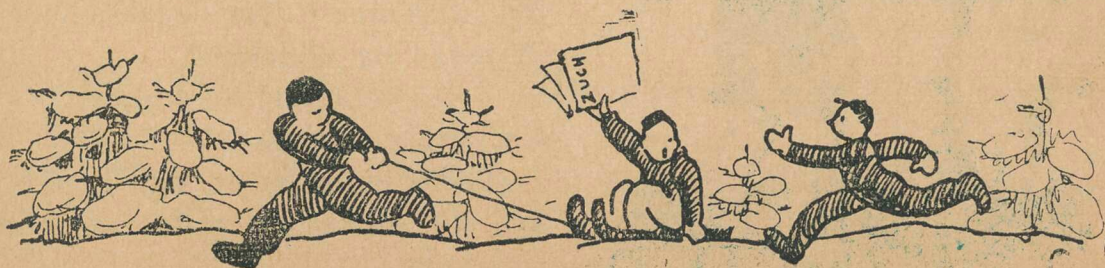
Tam chodzili, tu chodzili, trochę grosza zarobili, ale trzeba moc pieniędzy, aby pomóc ludzkiej nędzy. Bo to idzie sroga zima, dużo dzieci butów nie ma, dużo dzieci nie ma chleba, takim dzieciom pomóc trzeba. Coraz zimniej jest na dworze! Biednym dzieciom kto pomoże?

Po gromadach chodzą słuchy, że pomogą polskie zuchy. Nawet wiem już jak to będzie: zuchy pójda po kolędzie, z gwiazdą w której napis świeci:

pomoc zimowa dla dzieci.

Zuchy przyszedł na nas czas.

Postaramy się wszyscy wraz!



M I E C I O W A S Z O P K A



Wyszukał sobie mały zuch Miecio tekturowe pudełko. Odbił na denku wzór, wyciął go ostrożnie ostrym nożykiem i wylepił dno od środka różową bibulką. Postawił pudełko na stole i do środka wstawił zapaloną lampkę elektryczną. Otwarty bok przysłonił wieczkiem, zgasił światło w pokoju i... oto stała szopka.

• • •

ZUCHY! CZY PAMIĘTACIE O PTASZKACH? CZY SYPIECIE IM KRUSZKI I NASIONA?



ZACZAROWANA W O D A

Po odegraniu jasełek bawiły się zuchy wesoło.

— Chcę pić! — zawołała Basia.

Wyskoczył Gucio czarodziej, skłonił się nisko i rzekł:

— Przyniosę pani wodę. A w czym pani sobie życzy? W szklance? Na chochelce? A może na widelcu?

— Na widelcu! Na widelcu! — krzyczały zuchy

Gucio znikł a za chwilę zjawił się, niosąc na widelcu... so-
peł lodu.

• • •

6

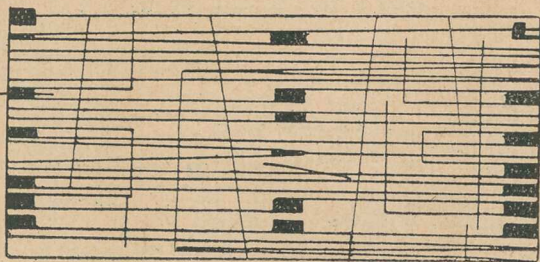




tamigłowa

Tajemniczy napis.

Czy potraficie go odczytać?



Figielek.

Co to za rok, który trwa tylko jeden dzień?

Zagadka obrazkowa.



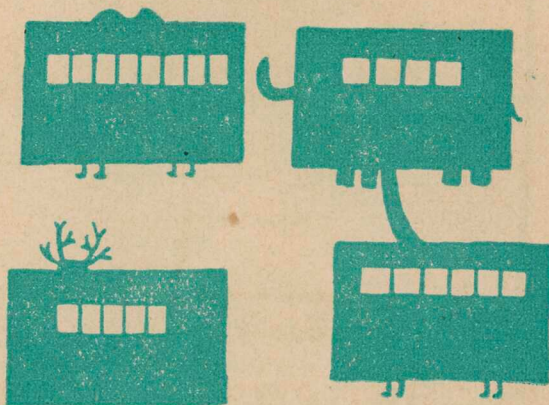
Kto pomaga Staszce wieźć choinkę?

Męczygłówka.

Kazik, zuch pierwszej. .. stoi przy oknie i wypatruje na niebie pierwszej... ..! Ach, jak długi mu się czas, jak nie może się doczekać swojej.... ! Co też mu aniołek przyniesie?

W miejsce kropek wpiszcie litery wyrazu użytego trzy razy w innym znaczeniu,

Zgadywanka.



Idą zwierzęta do stajenki pokłonić się Panu Jezuskowi mówił Tadek do Balbinki, pokazując jej obrazki. Czy potrafisz zgadnąć jakie to są zwierzęta, jeśli je częściowo zakryję? — I przykrywa Tadek obrazki karteczkami, a Balbinka odgaduje je. Odgadnijcie i wy, a nazwy wpiszcie w kratki.

Wg Wandy Chmielewskiej.

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 15 stycznia 1938 r.

Rozwiązania zagadły z nr 4

Zagadka 1: Polska. Zagadka 2: Zakopane. Figielek: Gdynia. Co to: Wieprz. Męczygłówka: warta. Rebus: Częstochowa.

KONKURS DLA ZUCHÓW-DZIEWCZYNEK

1. Dlaczego oznaką zuchową jest Słoneczko?

2. Czy chcielibyście mieć pozdrowienie zuchowe, jakie i dlaczego?

Odpowiedzi na jedno lub dwa pytania przysyłajcie do Głównej Kwatery Harcererek, Warszawa, Łazienkowska 7 do dnia 25 stycznia. Najlepsze odpowiedzi zostaną nagrodzone.



archiwum
harcerskie.pl



ZUCH

DWUTYGODNIK

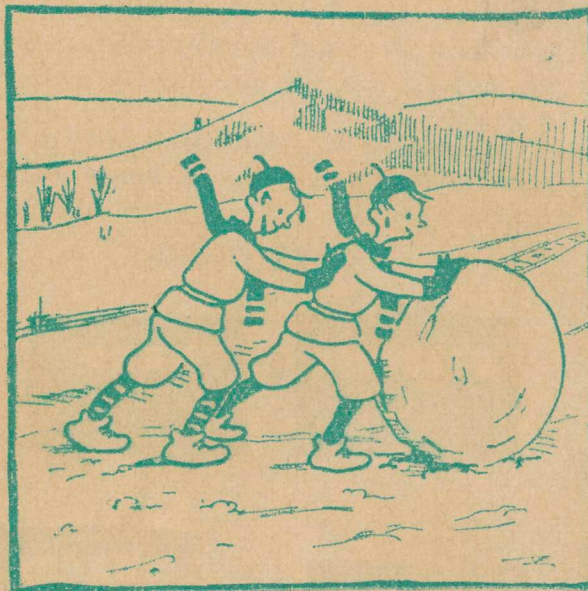
Wychodzi pod redakcją Dr Wandy Piskorskiej Frantzowej
Redakcja i administracja: Lwów, ul. Kurkowa 3.
Konto P. K. O. Nr 507.700. * Numer pojedynczy 15 gr.

Nr 6

10 grudnia 1937 r.

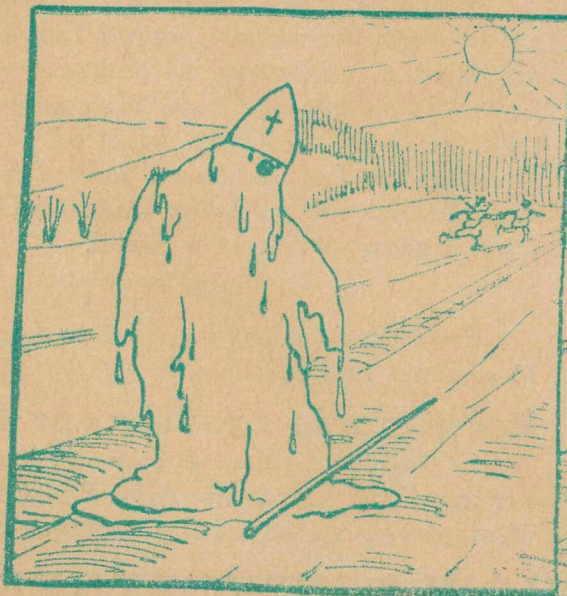
Rok V

ZUCH BUDUJE — SŁOŃCE PSUJE



*Jaki śnieżek pada klawy?
Toczmy kulę — wielką — białą...
Mikołajowe zabawy
Tu urządzim z szóstką całą!*

*Tutaj tułów, — a tu głowa,
Na łeb mitra, w garść pastorał, —
I figura już gotowa!
— Teraz szóstkę wołać pora. —*



*Słońce cichutko siedziało
Patrząc na zuchów robotę, —
Teraz promienie wysłało
Sprawi naszym chłopcom psotę.*

*Pędzi bractwo, by wesoło
Z Mikołajem tańczyć w koło.
A tu z dzieła ich kolegów —
Pozostała kupa śniegu!* T. Luzar

Wydawca Z O Lwowskiego ZHP

Redaktor odpowiedzialny Mgr Wiktor Frantz

Tłoczono w Drukarni Polskiej, Lwów, Krasickich 18 a



archiwum
harcerskie.pl